



MOASEK 45



KWIECIEŃ 2011

DWUMIESIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA ADAPTACJI
SPOŁECZNEJ W SZUBINIE

MOAS SZUBIN WICEMISTRZEM POLSKI



Pod koniec kwietnia w Pobiedziskach rozegrano Mistrzostwa Polski w halowej piłce nożnej Pracowników zakładów poprawczych i Schronisk dla Nieletnich. Po dwudniowych zmaganiach nasz zespół zdobył tytuł Wicemistrza Polski. Oprócz tego nagrodę fair play otrzymał Mariusz Rzakiewicz, najwszechstronniejszym zawodnikiem turnieju wybrano Tomasza Staronia.

1.

„Ciekawe zapachy” – czyli z wizytą w oczyszczalni ścieków

Po raz pierwszy w historii naszej placówki 21.04.2011 roku udałem się wraz z ośmioosobową grupą wychowanków do oczyszczalni ścieków. Mieści się ona po przeciwnej



stronie Szubina i dotarcie pieszo na miejsce zajęło nam prawie godzinę. Dzięki życzliwości Pani Beaty Woźniak, kierownik tego ważnego dla miasta obiektu, mogliśmy go poznać od środka. Pracownik, który nas oprowadzał był bardzo kompetentny i ciekawie opowiadał o procesach jakie zachodzą w oczyszczalni. Za jej prawidłową pracę i wydajność odpowiadają bakterie, którym właściwe warunki musiał zapewnić człowiek, aby uporały się z rozkładem nieczystości pochodzących z naszego miasta i okolic. Korzystając z zaproszenia obejrzelśmy „niewidocznych pracowników” pod mikroskopem. Zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć i wzbogaceni o nową wiedzę wyruszyliśmy w drogę powrotną. Jedyńm zjawiskiem, które na pewno zapamiętamy, będzie trochę nieprzyjemny zapach towarzyszący nam podczas zwiedzania.



Adam Kulczyk

2.

Spływ kajakowy - przetarcie szlaków

W dniu 15 marca 2011 roku ekipa ośmiu wychowanków pod nadzorem wychowawców-instruktorów zainaugurowała sezon kajakowy w ZP MOAS. Jako pierwszy szlak w tym roku wybraliśmy sobie nasze rodzime rzeki: Białą Strugę i Gąsawkę. Pomimo lekkiego chłodu wszyscy kajakarze dzielnie radzili sobie w nurtach zimnych i dość bystrych rzek. Po drodze pokonaliśmy liczne jazzy

spiętrzające wodę, co było dodatkową atrakcją dla wszystkich uczestników. W ostatnim etapie naszego spływu znaleźliśmy przepiękne miejsce obozowania, gdzie rozpaliliśmy ognisko. Oczywiście nie obyło się bez tradycyjnej kiełbasy, upieczonej i apetycznie skonsumowanej na terenie naszego obozowiska. Następnie odbyły się indywidualne zawody kajakowe o tytuł mistrza spływu. Zwycięzcą okazał się Przemek Szutowicz, który nieznacznie wyprzedził Karola Muskałę oraz Tomka Twardowskiego. Po emocjach sportowych wszyscy wsiedli do kajaków i dopłynęliśmy do Rynarzewa, gdzie czekał już za nami pan kierowca. Sprawnie i szybko zapakowaliśmy kajaki na przyczepę i w miłych nastrojach wróciliśmy do placówki. Czekamy już z niecierpliwością na następny spływ kajakowy.

Tomasz Staroń



SPLYW KAJAKOWY

W czwartek 28 kwietnia wybraliśmy się na kolejny w tym roku spływ kajakowy. Jako cel naszej wyprawy postawiliśmy sobie trasę rzeką Noteć od Pakości do Lubostronia. Trasa naszego rajdu kajakowego była dość długa, gdyż liczyła prawie 25 km. Wy płynęliśmy z Pakości spod mostu drogowego i szybko spostrzegliśmy bardzo wysoki stan wody w rzece, dzięki



czemu mieliśmy większe możliwości zwiedzania okolicy i kontemplowania przyrody. Po drodze minęliśmy trzy jeziora i po około czterech godzinach dotarliśmy do Barcina. Po kilku minutach byliśmy już u brzegu jeziora Wolickiego, gdzie dokonaliśmy konsumpcji przepysznej kiełbasy z ogniska, które wcześniej bardzo szybko i sprawnie rozpaliliśmy. Po przerwie obiadowej, pełni siły i werwy ruszyliśmy w dalszą trasę. Było ciężko, gdyż pokonanie wyżej wymienionego jeziora zajęło nam około 30 minut. Następnie wpłynęliśmy ponownie w koryto rzeki Noteć i ruszyliśmy w kierunku północnym. Po drodze napotykałyśmy liczne ptaki oraz mieliśmy możliwość zaobserwowania niszczycielskiej działalności bobrów. Po przebyciu następnych kilku kilometrów dotarliśmy do drewnianego mostu w miejscowości Lubostron. Tam wydobyliśmy kajaki na brzeg i zapakowaliśmy je na przyczepę do wspaniałego Lublina kierowanego przez pana Jacka. Bardzo dumni i zadowoleni z przeżytej przygody wróciliśmy do placówki. Spływ kajakowy jak zwykle zorganizowali i przeprowadzili wychowawcy: Półtorak i Staroń, a uczestniczyło w nim ośmiu wychowanków uwiecznionych na zdjęciach.



Tomasz Staroń

TYDZIEŃ KOLORÓW - ANTYDEPRESYJNA SZKOŁA

Już po raz czwarty przeprowadziliśmy w szkole tzw. *Tydzień kolorów*, który jest projektem autorstwa szubińskiego plastyka i nauczyciela, p.Grzegorza Pleszyńskiego. Akcja została wdrożona przed kilkoma laty w Zespole Szkół nr 2 w Szubinie, później kolejno obejmowała pozostałe placówki oświatowe gminy, regionu, a także poza granicami Polski. O słuszności i zainteresowaniu projektu związanego z *Antydepresyjną szkołą*, świadczy właśnie fakt, że tak



wielu dyrektorów szkół, przedszkoli, świetlic, a przede wszystkim uczniów kontynuuje ideę p.Pleszyńskiego. Nie zapominajmy jednak, że jak mówi p.Grzegorz „Antydepresyjna Szkoła to nie tylko szkoła *bez stresu*. Bezstresowa szkoła jest fikcją i mrzonką. W najlepszym wypadku to pojęcie nieścisle. Stres jest jednym z niezbędnych elementów działania.

Towarzyszy nam całe życie”. Celem nadrzędnym akcji jest więc złagodzenie skutków działania stresu oraz wykorzystanie jego efektów do kształtowania pozytywnych i oczekiwanych postaw młodych ludzi. Podczas *Tygodnia kolorów* uczniowie powinni oderwać się w jakimś stopniu od codziennych obowiązków, zrozumieć, że szkoła to nie tylko przykry obowiązek, ale również miejsce rozwijania ich pasji, pozytywnej rozrywki. Realizacja projektu przyjmuje najróżniejsze formy, od spotkań z ciekawymi ludźmi, poprzez działania twórcze plastyczne, aktorskie, muzyczne, po kolorowy ubiór zgodny z kolorem panującym w danym dniu w szkole.



Ubiór może zawierać śmieszne elementy i dodatki. Uczestnicy akcji przygotowują się do niej pisząc „Opowieść o siedmiu kolorach”, a utalentowani plastycznie, dowolną techniką wykonują portrety m.in. kota, który stał się symbolem *Antydepresyjnej Szkoły* lub o innej tematyce. Wybrane prace naszych wychowanków zostały przedstawione poniżej. Tak naprawdę projekt nie ogranicza wydarzeń związanych z *Tygodniem kolorów* i pozostawia miejsce na inwencję oraz zaangażowanie nauczycieli i uczniów. O tym, w jaki sposób tegoroczny kolorowy tydzień przebiegał w szkole ZP MOAS w Szubinie, opowiadają nasze relacje.

Tegoroczne hasło Tygodnia Kolorów brzmiało- WOLNOŚĆ I WSPÓLNOTA. W ciekawy sposób zinterpretował je nasz wychowanek Grzegorz Hamulczuk: *Wolność, czym ona jest dla nas? Każdy ma inne zdanie na temat wolności. Każdy stara się opisać swoją wolność w inny sposób typu: wiersze, piosenki, książki i każda może być podobna, ale nie zawsze jest taka sama, bo każdy wszystko wyobraża sobie w trochę inny sposób. Niektórzy ludzie wolą podróżować po świecie i czuć się wolnym, a ja wolę sobie pójść na imprezę z przyjaciółmi, się dobrze bawić i czuć się wolnym chociaż przez chwilę. Dla mnie wolność jest bardzo ważna, ponieważ w lekkim stopniu mam ją ograniczoną, w lekkim, ale jest i tej wolności brakuje mi, zaraz po rodzinie najbardziej. Brakuje mi tych nocnych wypadów na imprezy nawet pójścia do normalnej szkoły byle na wolności. Dlatego nie mogę się doczekać mojej przepustki. Wspólnota jest dla mnie również czymś ważnym, ponieważ chodzi tu o moją rodzinę przyjaciół, znajomych i ludzi, którzy mnie otaczają. Wiadomo, że w takich placówkach, których ja jestem są osoby, które się bardziej lubią i które się lubią mniej, ale pracujemy tu w grupach i powinniśmy sobie nawzajem pomagać, ponieważ tworzymy taką drużynę np. na warsztatach jeżeli coś razem robimy, to znaczy, że w pewien sposób pomagamy sobie nawzajem. Wspólnota nie tylko polega na znajomości i jednoczeniu się w trudnych chwilach, ale to również szacunek do osób starszych i nie tylko. Wspólnoty nie odczuwa się na co dzień, ja ją odczuwam na przykład, gdy stanie się coś przykrego dla kraju lub świata.*

Wolność doceniają najbardziej ci, którzy siedzą za kratkami czyli w więzieniach i poprawczakach. Wolność to coś pięknego. Jesteś jeszcze mały\ mała to możesz wszystko i nie masz problemów, ale jak skończysz 18 lat wtedy zaczyna się draka w twoim życiu. Musisz sobie załatwić pracę, poznać dziewczynę i ułożyć sobie szczęśliwe życie jak, prawdziwy normalny człowiek. Wydaje mi się, że wolność to coś pięknego. Gdy skończyłem 16 lat, to zachciało mi się kraść i później coraz więcej i więcej i w końcu mnie złapali. Zaczęli mnie zamykać w ośrodkach wychowawczo-opiekuńczych. Zaczęłam tam się wściekać i tak coraz bardziej i w końcu skończyłem 17 lat i dostałem zawiasy..... To niedokończona opowieść autorstwa Artura Lejpamera.

Pierwszy dzień- poniedziałek był dniem niebieskim: Niebieski w mojej wyobraźni oznacza wolność, życie i dobroć. Jest to dla mnie jeden z najładniejszych kolorów jaki istnieje, bo przeważa on na kuli ziemskiej-(R. Lubik) Niebieski kojarzę z wodą, oceanami oraz niebem podczas upalnych wakacji-(R. Rogoś) Niebo i wolność, z tym kojarzy mi się kolor niebieski-(Ł. Garstka)

W tym dniu odbyły się Ogólnozakładowe rozgrywki w tenisa stołowego, których wyniki przedstawiają się w sposób następujący: Pierwsze miejsce zajął P. Szutowicz ZSZ ; Drugie miejsce zajął S.Kozanecki III gim. ; Trzecie F. Górski III gim.

Wtorek - to dzień biały:

Biały kolor kojarzy mi się z pustką, ciszą-(Ł.Garstka); Pokój na świecie, a także zimowe południa, które lubiłem spędzić z rodziną-(K. Drubko)

Biały kolor kojarzy mi się z zimą, ponieważ zimą pada śnieg, a śnieg jest koloru białego i pięknie wygląda jak białe puszyste płatki śniegu opadają na ziemię i osłaniają gałęzie drzew-(M.Wątruk)

Biały- ten kolor kojarzy mi się z otaczającą nas czystością, spokojem, a także relaksem-(R. Rogoś)



Biały kojarzy mi się z jakąś pustką, a także ze szpitalem i jest dla mnie bardzo anemiczny, specyficzny kolor-(R. Lubik)



Tego dnia gościem naszym była pani Agnieszka Jekielek, która przygotowała dla nas prelekcję o Islandii. Za pomocą fotek i ciekawych opowieści dowiedzieliśmy się o życiu ludzi, o krajobrazie i gospodarce tego kraju. Mieliśmy okazję podziwiać piękne wodospady, kratery po wybuchu wulkanów, a także gejzery, z których wypływa gorąca woda. Szkoda, że nie mogliśmy tego zaobserwować gołym okiem, ale i tak było to bardzo ciekawe. Mieliśmy okazję również zobaczyć nachodzące na siebie dwie płyty kontynentalne, które zostały uwiecznione przez panią Agnieszkę na fotce. Interesujące były także przedstawiające przesuwający się lodowiec i materiał wleczony przez niego.

Pod koniec projekcji pani Agnieszka pokazała nam także fotki zdjęcia z krótkiego pobytu na Grenlandii, na których nie zabrakło mieszkańców tej wyspy- Eskimosów. Opowieści o Islandii to ciekawa lekcja geografii dla wszystkich uczestników tego spotkania.

Brązowy to środa: W kolorze brązowym wyobrażam sobie niekończącą się głębię-(R. Rogoś); Kolor brązowy kojarzy mi się z jesienią, opadającymi liśćmi pożółkłych drzew -(M. Wątruk); Brązowy kojarzy mi się z drewnem, lasem-(Ł.Garstka). W środę przybył do nas Jan Makowiecki artysta- rzeźbiarz z Szubina. Jan Makowiecki zajmuje się rzeźbieniem w drewnie od 1999 roku. Od tego czasu zdobył wiele nagród i wyróżnień, między innymi, w Konkursie Sztuki Ludowej w Szubinie, Międzynarodowym Konkursie Osób Niepełnosprawnych „Dotykami i barwą widziane w Kielcach”.



Artysta brał udział też w ogólnopolskim konkursie „Babie Lato”, zorganizowanym przez bydgoski Klub Seniora oraz w konkursach sztuki w Nakle. Od dłuższego czasu jest osobą niewidomą, ale nie zniechęciło Go to do wykonywania rzeźb, ponadto zaczął pisać również wiersze i uczestniczy w zajęciach kółka tanecznego. Pan Makowiecki jest najlepszym dowodem na to, iż mimo przeciwności losu wystarczą tylko chęci i silna wola, aby realizować swoje pasje.



Zielonym dniem był czwartek:Zielony kojarzy mi się z trawą, boiskiem i ufoludkami-(M. Watruk); ; Lasy, łąka i radość oraz zadrzewienia, z tym kojarzy mi się kolor zielony-(D. Rybicki); Zielony kojarzy mi się z trawą i boiskiem-(Ł. Garstka); Zielony kojarzy mi się z przyrodą, roślinnością oraz wiosną, która już wkrótce nadejdzie-(R. Rogoś)

Dzień zielony był dniem konkursów wiedzy matematycznej i polonistycznej.

Wychowankowie wytypowali po dwie osoby z każdej klasy, które rozwiązywały zadania konkursowe. Najpierw odbył się konkurs wiedzy z języka polskiego przygotowany przez p. J. Stefaniak- Szmyt, a potem konkurs matematyczno- fizyczny, którego organizatorem był p. Mieczysław



Luchowski.

Podczas konkursu wiedzy z języka polskiego uczniowie zmagali się z pytaniami dotyczącymi utworów literackich, autorów, a także wiedzy gramatycznej. Przedstawiciele klas podczas jednej godziny rozwiązywali test z wiedzy ogólnej oraz łamigłówek

frazologiczno-ortograficzne. Najlepszym duetem okazali się przedstawiciele szkoły zawodowej (K.Ganiuszkin i M. Matelski), drugie miejsce zajęła szkoła podstawowa, a trzecie klasa trzecia gimnazjum. Pozostałe dwa miejsca osiągnęła klasa pierwsza i druga gimnazjum.

W czwartek drugim konkursem przedmiotowym w ramach tygodnia kolorów (kolor zielony) był konkurs matematyczny. Każdą klasę reprezentowało dwóch uczniów. Wychowankowie musieli zmierzyć się z liczbami w kółkach, dzieleniem ułamków dziesiętnych, intruzem, działaniami arytmetycznymi, polami figur płaskich, rebusami matematycznymi, układami równań i procentami. Najwięcej problemów sprawiło uczniom dzielenie ułamków dziesiętnych, co bardzo zaskoczyło nauczyciela matematyki. Po rozwiązaniu siedmiu zadań najlepszymi „Pitagorasami” okazali się uczniowie szkoły zawodowej w składzie: Dawid Kondziela i Edward Wardal. Miłym zaskoczeniem okazała się drużyna szkoły podstawowej, która zajęła wysokie drugie miejsce. Wyniki turnieju:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa- 15 pkt.(D. Kondziela i E. Wardal)
2. Szkoła Podstawowa- 13 pkt. (Ł. Jędrzejewski i A. Michalski)
3. I gimnazjum- 8 pkt. (P. Borowiec i R. Lubik)
4. III gimnazjum- 7 pkt. (S. Kozanecki i M. Wątruk)
5. II gimnazjum- 6 pkt. (P. Kosowski i A. Lejpamer)

Piątek był dniem w kolorze srebrnym: Srebrny kolor kojarzy mi się najciekawszym balem-(Ł. Garstka); Kolor srebrny kojarzy mi się z fajną biżuterią-(D. Rybicki); Srebrny kolor kojarzy mi się z medalikiem, który dostałem na Pierwszą Komunię-(K. Drubko)



Tego dnia odbyła się projekcja filmu pt.”Quo vadis”.

W ostatni dzień Tygodnia kolorów, czyli sobotę zorganizowany został konkurs plastyczny odnoszący się do hasła Tygodnia Kolorów- WOLNOŚĆ I WSPÓLNOTA

Zadaniem uczestników było wykonanie rysunku dowolną techniką, związanego z wolnością i wspólnotą. W zmaganiach plastycznych wzięli udział następujący wychowankowie: Daniel Hożyn i Łukasz Garstka- wykonali rysunek obrazujący plażę i turystów różnej narodowości. Łukasz Stokłosa wykonał mapę Europy; Jakub Rogalski i Franciszek Górski zaczerpnęli pomysł z bajki Kubusia Puchatka wyrażając hasło tegorocznego tygodnia kolorów. Wszystkie prace były interesujące i można je było oglądać na ścianach korytarza szkolnego.

Joanna Stefaniak-Szmyt;

Katarzyna Hernet;

Marta Kaczmarek;

Wojciech Wypych;

Mieczysław Luchowski;

Sprawdzian po szkole podstawowej

ZIMOWE PIĘKNO OKOLIC SZUBINA

Wraz z Tomkiem Półtorakiem postanowiliśmy wybranym wychowankom naszej placówki pokazać walory i piękno okolic Szubina.



Udaliśmy się więc pieszo, trasą rowerową i duktami leśnymi do Wąsosza, miejsca letniego wypoczynku mieszkańców naszego miasta. Mieliśmy dużo szczęścia, gdyż pomimo mroźnej pogody świeciło słońce. Mieliśmy do pokonania prawie piętnaście kilometrów wyznaczonej wcześniej trasy. Gdy dotarliśmy zmęczeni na

miejsce, okazało się, że grupa ludzi zażywa kąpeli w przygotowanym miejscu zamrzniętego jeziora. Zafascynowani widokiem kąpiących się ludzi przy tak niskiej temperaturze powietrza, byliśmy pełni podziwu i zafascynowani taką formą spędzania wolnego czasu. Od samego patrzenia zrobiło nam się jeszcze zimniej, dlatego czym prędzej rozpaliliśmy ognisko i usmażyliśmy w nim przyniesione ze sobą kiełbaski. Podopieczni zgodnie stwierdzili, że jeszcze tak dobrych nigdy nie jedli. Wychowankowie byli bardzo zadowoleni z posiłku



na wolnym powietrzu. Posileni i pełni energii ruszyliśmy w drogę powrotną do zakładu. Drogę powrotną pokonaliśmy jeszcze szybciej, chyba ze względu na panujące zimno. W dobrych nastrojach dotarliśmy do zakładu. Nie zauważyliśmy wraz z Tomkiem, żeby któryś z wychowanków nie był zadowolony z mile i aktywnie spędzonego przedpołudnia, a wyrazy uznania z ich strony były dla nas miłym podziękowaniem.

Z turystycznym pozdrowieniem: wychowawca Adam Kulczyk



Łukasz Jędrzejewski, Mariusz Lipowski, Andrzej Michalski, Konrad Piekarski, Adrian Przybylski i Adam Rybka.



Mieczysław Luchowski

POKAZALIŚMY SIĘ Z DOBREJ STRONY

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja 2011 roku odbył się „VI Spływ Kajakowy Odrodzonym Kanałem Bydgoskim”, którego organizatorem była Sekcja Turystyki Kajakowej przy Regionalnym Towarzystwie Wioślarskim Lotto – Bydgoskia – WSG – Bank Pocztowy. Patronat nad imprezą objął m.in. Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Trasa spływu obejmowała kilka szlaków wodnych z Bydgoszczy przez Stary Kanał, Rzekę Brdę, Kanał Bydgoski, Kanał Górnonotecki do Nakła nad Notecią. Organizatorzy spływu postawili sobie za cel promocję Kanału Bydgoskiego i Noteckiego. Wymienione drogi wodne, dzięki wysiłkowi wielu osób, stają się coraz bardziej atrakcyjnym produktem turystycznym.

Nasza placówka była reprezentowana przez zespół 4 kajakarzy (Budziewski Ł, Kujawa Ł, Muskała K, Rybicki D) pod opieką wych. Tomasza Półtoraka który jednocześnie pełnił funkcję ratownika spływu. W spływie uczestniczyło 35 turystów-kajakarzy w tym 3 osady z Niemiec. Trasa naszego odcinka wiodła Kanałem Bydgoskim oraz Górnonoteckim z Nakła do Lisiego. Spływ pomimo zmiennych warunków atmosferycznych przebiegał w rodzinnej i przyjacielskiej atmosferze. Dobra postawa naszych wychowanków, ich wzajemna pomoc była widoczna.

Za udział w spływie otrzymaliśmy podziękowania oraz drobne pamiątki przekazane przez prezesa sekcji turystycznej klubu Bydgoskia p. Krzysztofa Pawlickiego.

Spływ rzeką Noteć

16 kwietnia 2011 roku ekipa ośmiu wychowanków wraz z



wychowawcami Półtorakiem i Staroniem wybrała się na spływ kajakowy rzeką Noteć. Wystartowaliśmy z miejscowości Tur, nieopodal tamtejszej huty szkła. Wartkim nurtem rzeki poznawaliśmy uroki bardzo pięknej jak na tą porę roku okolicę. Byliśmy pod wrażeniem bardzo wysokiego poziomu wody,

dzięki czemu mogliśmy podziwiać piękne krajobrazy pradoliny Noteci.

Po drodze natrafiliśmy na drobne przeszkody w postaci obalonych drzew, co dawało dowody obecności w tej okolicy bobrów.

Po blisko trzech godzinach wiosłowania dotarliśmy do miejscowości Chobielin, gdzie mieliśmy możliwość obejrzenia starego młyna oraz przepięknej posiadłości ministra spraw



zagranicznych naszego rządu pana Radosława Sikorskiego. Po krótkiej przerwie ruszyliśmy dalej w trasę spływu malowniczą Notecią, której koryto bardzo meandrowało i wiło się licznymi zakrętami. Następnie dopłynęliśmy do Kanału Noteckiego, skąd już było bardzo blisko do przystani nakielskiej żeglugi, gdzie była meta naszej wyprawy. Tam wydobyliśmy nasze kajaki na brzeg i zakończyliśmy spływ tradycyjną kiełbasą z ogniska. Po takim wysiłku smakowała niebywale. Po obfitej konsumpcji wszyscy radośni i zadowoleni z pokonania trasy w tak przepięknej w tym dniu pogodzie wróciliśmy do placówki.

W składzie naszej ekipy byli tacy wychowankowie jak: Marcin Matelski, Przemysław Szutowicz, Artur Bartłomiejczyk, Piotr Tadrzak, Daniel Buszkowski, Karol Muskała, Edward Wardal i Paweł Borowiec. Do zobaczenia na następnym spływie.

Tomasz Staroń

Dzień Kobiet 2011

Tradycyjnie jak każdego roku z okazji Święta Kobiet odbyła się w naszej placówce okolicznościowa impreza. Wychowankowie pod kierownictwem wychowawcy Arkadiusza Siuchnińskiego zaprezentowali specjalny program artystyczny. Wypełniony był on skeczami o kobietach oraz muzyczno tanecznymi popisami wychowanków. Na naszych paniach największe wrażenie zrobił mix przebojów o kobietach. Zaprezentowali go Kamil



Ludkiewicz, Jakub Rogalski,



Eligiusz Banaszak i Mateusz Wątruk. Jego uwieńczeniem był wspólny taneczny show w ich wykonaniu. Panie zaskoczone zostały też

odważnym układem naszych czipendejsów przygotowanym za pomocą programu komputerowego. Przedstawiony program przypadł widowni do gustu a całość zakończona została życzeniami, które w imieniu wszystkich wychowanków złożył paniom Rafał Rogoś. Każda z pań obdarowana została tradycyjnym kwiatkiem a do życzeń przyłączył się również pan Dyrektor. Kolejna impreza z tej okazji już za rok choć paniom marzyła by się znacznie szybciej.

Eligiusz Banaszak, ZGR, 4

KOBIETY W OKUPACJI 1939-1945

23 marca 2011r odbyła się wycieczka kółka fotograficznego do Muzeum Ziemi Szubińskiej. Organizatorem wycieczki był pan Mieczysław



Luchowski. W tym muzeum odbywa się wystawa fotograficzna pt. „Kobiety w okupacji 1939-1945”. Dzięki tej wystawie i pani przewodnik mogliśmy poznać historię kobiet, które walczyły w obronie kraju. Dowiedzieliśmy się również, iż wielokrotnie kobiety, które chciały wstąpić do wojska musiały podawać się za mężczyzny. Na

koniec wycieczki oglądaliśmy film o Zofii Zawackiej, która była jedyną kobietą wśród „Cichociemnych”. Była także łącznikiem, kurierem. Walczyła również o równe prawa kobiet w wojsku. Film wszystkim bardzo się podobał, ale najbardziej urzekło nas to, że całe swoje życie poświęciła wojsku i obronie kraju, nie oczekując niczego w zamian.

Podczas wypowiedzi stwierdziła, iż jej życie było udane. Wzruszyła wszystkich również tym, że zawsze wyznaczała sobie nowe cele życiowe, które stawały się celami życiowymi. Pani Zawacka była założycielką fundacji, która do dnia dzisiejszego dba o pamięć kobiet, które w wojsku lub w cywilu broniły naszej ojczyzny, kochając ją bezgranicznie.



iż

jej

Kamil Ganiuszkin z grupy 3

REDAKCJA MOASEK

adres: ul. Kcyńska 36 89-200 Szubin
woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19

Kolegium redakcyjne

mgr Tomasz Kaszewski

mgr Tomasz Półtorak; mgr Tomasz Staroń; mgr Mieczysław Luchowski; mgr Adam Kulczyk; Kamil Ganiuszkin